

Około 30 potencjalnych inwestorów dostało propozycję, aby zaangażowali się kapitałowo w Nową Kompanię Węglową. Mniej niż 10 z tej grupy wyraziło jakiegokolwiek zainteresowanie. – Będziemy bardzo przyjaźni wobec klientów i agresywni wobec konkurencji – tak prezes KW skomentował zarzuty, że psuje rynek, bo sprzedaje węgiel poniżej kosztów wydobycia

Nierentowne ściany do zamknięcia

Kompania Węglowa miała wynik EBITDA 114,7 mln złotych. To o prawie 70 mln złotych lepiej, niż zakładano w biznesplanie. Zarząd KW realizuje plan naprawczy. Wydobycie ze ściany wzrosło w kwietniu o 4 proc., a w maju o 9 proc. Jednostkowy koszt produkcji obniżył się o 8 proc., a wydajność dołowa w drugim kwartale w porównaniu z pierwszym poprawiła się o 5 proc. Między innymi o tym poinformował 12 maja podczas konferencji prasowej prezes KW Krzysztof Sędzikowski.

Zakończył się pierwszy etap przekształceń strukturalnych KW. Do SRK zostały przekazane: Brzeszcze, Centrum i Makoszowy. Spółka



Węglokoks Kraj kupiła Piekary i Bobrek. – Nie mamy już kopalń, które generowały około 60 proc. strat ponoszonych przez KW, ale to nie znaczy, że te transakcje od razu poprawią wynik. Wciąż będziemy płacić rachunki za poprzednie dostawy, ponieważ terminy płatności wynoszą nawet ponad 120 dni – powiedział prezes Sędzikowski.

Żeby poprawić wyniki, analizie zostanie poddana każda ściana. Najważniejszym parametrem będzie marżowość ścian, a nie wydajność. – Nie będę miał skrupułów z wyłączeniem jakiejś ściany, jeśli okaże się, że jest nierentowna. Dotyczy to ścian czynnych i tych, które są w przygotowaniu – podkreślił

prezes Sędzikowski. – Firma ma potencjał. Jestem większym optymistą, niż byłem na początku. Nie będzie aktywności, ale systemowe i sukcesywne działanie – zapewniał prezes KW. Dlatego między innymi w kopalni Rydułtowy-Anna praca będzie trwała sześć dni w tygodniu, a także w miarę potrzeb w innych kopalniach. – Musi to być ekonomicznie uzasadnione – podkreślił prezes. – Nie będziemy siedzieć na zapasach. Naszym obowiązkiem jest sprzedaż zapasów po cenach rynkowych, dlatego będziemy bardzo przyjaźni wobec klientów i agresywni wobec konkurencji – powiedział Krzysztof Sędzikowski.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

LW Bogdanka SA

Po pierwszym kwartale 32,7 mln złotych zysku netto

Grupa Kapitałowa Lubelskiego Węgla Bogdanka, której jednostką dominującą jest LW Bogdanka SA, wypracowała po I kwartale 2015 roku przychody na poziomie 428,3 mln złotych (niższe o 11,1 proc. niż w tym samym okresie rok wcześniej). Wynik EBITDA wyniósł 144,4 mln złotych, EBIT sięgnął 48,2 mln złotych, a zysk netto: 32,7 mln złotych.

Osiągnięte wyniki, choć wyróżniające spółkę pozytywnie na tle branży, są niższe niż wypracowane w tym samym okresie rok wcześniej, co jest konsekwencją konieczności dostosowania harmonogramu produkcji do obecnych możliwości sprzedaży węgla na rynku.

Poziom produkcji węgla handlowego w I kwartale 2015 roku sięgnął 1,99 mln ton, czyli był niższy o 11,1 proc. od osiągniętego w I kwartale 2014 roku (2,24 mln ton). Zrealizowane wydobycie było zgodne z tegorocznym harmonogramem dostaw do klientów, na który wpływ miały lekka zima i duże zapasy węgla na zwałach. Zrealizowana w I kwartale 2015 roku sprzedaż wyniosła 1,95 mln ton, wobec 2,23 mln ton rok wcześniej. Pomimo spadku cen na rynku spółka utrzymała w I kwartale cenę węgla za tonę na poziomie zbliżonym do średniej z 2014 roku, dzięki wyższej kaloryczności sprzedawanego węgla. Spółka podtrzymuje założenia dotyczące sprzedaży węgla na poziomie 9,3–9,5 mln ton w 2015 roku.

LW Bogdanka SA kontynuuje działania mające na celu dostosowanie działalności do obecnego poziomu wydobycia (warunkowanego przez możliwości sprzedaży), poprzez optymalizację struktury wydobycia, dalszą redukcję kosztów działalności oraz obniżenie nakładów inwestycyjnych.

W efekcie prowadzonych działań, w I kwartale 2015 roku koszty rodzajowe spadły o 9,7 proc. w porównaniu do analogicznego okresu 2014 roku. Jednocześnie spółka obniżyła plan inwestycyjny na ten rok o 77,6 mln złotych.

Po przeanalizowaniu sytuacji rynkowej oraz sytuacji w spółce zarząd podjął decyzję o rekomendacji przeznaczenia na wypłatę

dywidendy 37,5 proc. skonsolidowanego zysku netto za 2014 rok, czyli 102 mln złotych. Oznacza to wypłatę w wysokości 3 złotych na akcję i stopę dywidendy na poziomie 3,5 proc. W ocenie zarządu zarekomendowany poziom dywidendy pozwoli na utrzymanie niezbędnego poziomu gotówki w spółce w celu zabezpieczenia stabilności i wiarygodności finansowej.

LW Bogdanka SA wciąż pracuje nad aktualizacją strategii, tak by dostosować ją do obecnych i spodziewanych w najbliższych latach warunków rynkowych. Zaktualizowana strategia zostanie przedstawiona do końca czerwca tego roku.

Wyższy Urząd Górniczy

Pierwsze posiedzenie zespołu doradczo-opiniodawczego

Czternastego maja odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu doradczo-opiniodawczego do analizy niektórych zagadnień związanych ze wstrząsem wysokoenergetycznym z 18 kwietnia w KHW SA, KWK Wujek, ruch Śląsk w Rudzie Śląskiej. Został powołany przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego Mirosława Koziurę.

W skład jedenastoosobowego zespołu, kierowanego przez Zbigniewa Rawickiego, dyrektora Departamentu Górnictwa Podziemnego i Odkrywkowego WUG, wchodzi specjalistów z zakresu zagrożenia tąpniętami, geofizyki górniczej oraz ochrony

powierzchni, m.in. z GIG, AGH i Politechniki Opolskiej.

Do jego zadań należą:

- określenie mechanizmu i epicentrum wstrząsu wysokoenergetycznego zaistniałego 18 kwietnia 2015 roku w KHW SA, KWK Wujek, ruch Śląsk w Rudzie Śląskiej, oraz przesłanek jego zaistnienia;
- określenie epicentrum wstrząsu;
- przygotowanie opinii w zakresie wpływu prowadzonych robót na sejsmiczność w rejonie miejsca zdarzenia oraz możliwości dalszego prowadzenia ruchu zakładu górniczego w tym rejonie.

W pierwszym posiedzeniu zespołu uczestniczyli również specjaliści z zakresu aerologii górniczej. Wstępnie przeanalizowano prowadzone dotychczas roboty górnicze w pokładzie 409 w kopalni Wujek, ruch Śląsk, przede wszystkim pod kątem aktywności sejsmicznej i poziomu zagrożenia tąpniętami oraz wpływu tych robót na obiekty infrastruktury powierzchniowej. Ustalono, że na następnym posiedzeniu specjaliści przedstawią wyniki prac badawczych dotyczących przyczyn zaistnienia wstrząsu oraz możliwości kontynuacji robót górniczych w przedmiotowym pokładzie w kontekście występujących zagrożeń naturalnych, przede wszystkim: tąpniętami,

metanowego i pożarowego. Zespół powinien zakończyć pracę do 31 sierpnia 2015 roku.

W kopalni Wujek w ruchu Śląsk wciąż trwają poszukiwania dwóch górników. Akcja trwa od 18 kwietnia. Kombajn drążący ma 36 metrów chodnika do wydrążenia do przecinki „4” – poinformował 14 maja rzecznik Katowickiego Holdingu Węglowego Wojciech Jaros.

5 maja zakończyło się wiercenie otworu z powierzchni do poziomu 1050 metrów. Dzięki obrazowi z opuszczonej kamery wiadomo, że zniszczenia są mniejsze, niż przewidywał najgorszy scenariusz. Nie udało się do tej pory zlokalizować uwięzionych pod ziemią górników.